Nr. 3. Piątek 5 stycznia 1923 roku. Cena numeru mk. 150. Rok XIV.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 250 — na III stronie mk. 200. — IV mk. 150. Nadesłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk. 20 do 50 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja i administracja główna mieści się pod nr. 4 przy ul. Piłsudskiego w Sosnowcu.

ISKRA

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową mk. 2400.

Z przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telefon 64. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

Kiedy się to skończy?

Sosnowiec, 5 stycznia.

Przeglądając pisma lewicowe warszawskie i widząc w dalszym ciągu całe kolumny, zadrukowane artykułami na temat morderstwa, dokonanego na osobie ś. p. Narutowicza, mimowoli pytamy się: kiedy się to skończy?

Nie chodzi nam tu o bardzo sensacyjne szczegóły, dotyczące zachowania się mordercy w więzieniu; nie chodzi nam o głębokie artykuły na temat kiedy, gdzie i jak Niewiadomski będzie stracony, lub czy będzie ułaskawiony czy nie, — gdyż tematy takie należą zawsze do najwdzięczniejszych i obrabiane są przez publicystów pism sensacyjnych con amore. Ale idzie nam o to, kiedy się skończy ta niesłychana naganka na partje narodowe, tak żarliwie uprawiana przez prasę żydowską i lewicową.

Jak tarany, biją rano i wieczorem na trwogę bębny lewicowe i huczą trąby żydowskie w błogim przekonaniu, że niby mury Jeryha, padną w proch zasady, na których budować chcą przyszłość Polski partje narodowe.

Zasady te znamy wszyscy: Polska musi być polską i rządzić nią mogą tylko polacy! Od zasady tej nie odstąpi żaden polak. Przeciwnie: z dniem każdym, z każdą niemal godziną za hasłem „Polska dla polaków" opowiada się coraz więcej szczerych patrjotów, którzy nie chcą dla Ojczyzny kopać grobu własnymi rękami.

Ta hałasująca horda przeciwpolska znajduje serdeczne poparcie w prasie... niemieckiej. Krzyżacka brać, która umazała ręce po łokcie krwią Kurta Eisnera, Erzbergera, Ratenaua, wrzeszczy w niebogłosy, że Polska, w której zamordowano ś. p. Narutowicza, niezdolna jest do życia niepodległego!

W cytatach takich zdań zagranicy lubuje się wprost prasa lewicowa i huczy coraz głośniej i coraz bezczelniej bezcześci imię Polski, twierdząc, że imię to zostało pohańbione!

Czyn najbardziej szalony jednego człowieka pohańbić narodu całego nie jest w stanie. Czyn Niewiadomskiego już został osądzony. Zarówno sąd, jak i prokurator stwierdzili, że Niewiadomski wspólników nie miał, że działał sam z pobudek wyłącznie własnych. Więc nie morderca ś. p. Narutowicza pohańbił imię Polski, ale pohańbić je chce za każdą cenę prasa lewicowa i w tym kierunku wytęża wszystkie swe zdolności, cały swój spryt.

Całe społeczeństwo z uznaniem przyjęło zapowiedź rządu, iż poskromione zostaną zbyt krewkie napaści prasowe. Od czasu tej zapowiedzi upłynęło dwa tygodnie, a zuchwalstwo pismaków nie tylko nie zostało ukrócone, lecz, podsycane jadem nienawiści rasowej i partyjnej, doszło do granic ostatecznych.

Prasa lewicowa denuncjuje, cieszy się, gdy kto z prawicy zostaje aresztowany, smuci się, że tych aresztowań tak mało! A władze aresztują dziś, by po 2—3 dniach spostrzedz bezpodstawność swych zarządzeń i w rezultacie następuje zwolnienie aresztowanych, jak to było z kilku wojskowymi. Zabawa w ciu-ciu-babkę, czy co?

Czas, doprawdy, skończyć z tym.

Wszak gen. Sikorski, w jednej z depesz, wysłanych do Francji w odpowiedzi na życzenia z racji powierzenia mu stanowiska premjera stwierdził dobitnie:

> „Spokój najzupełniejszy, który panuje zarówno w samej stolicy, jak i w całym kraju, pomimo, że nie zostały przedsięwzięte żadne specjalne środki ograniczające, ani nawet nie okazała się potrzeba ich przedsiębrania, dowodzi, jak dalece ten akt gwałtu, dokonany przez człowieka szalonego, został potępiony przez resztę narodu polskiego, którego historja nie zna morderstw politycznych".

Wobec takiego świadectwa syki gadzinowe zmilknąćby powinny, gdyby istotnie akcja lewicy miała na celu co innego, niż walkę z polskością Polski.

(r.)

Otwarcie konferencji reparacyjnej w Paryżu.

Paryż, 3 stycznia.

Dnia 2-go stycznia rozpoczęła się w Paryżu konferencja prezydentów państw sprzymierzonych Aktu otwarcia dokonał prezydent ministrów Poincare i w dłuższym przemówieniu podreślił mylne pogłoski o bankructwie państwa niemieckiego, które nie chce lojalnie wykonać zobowiązań przyjętych wobec państw sprzymierzonych. Niemcy ustawicznie przeszkadzają ostatecznemu załatwieniu niektórych spraw czemu zapobiedz można tylko za pomocą odpowiednich gwarancji. Następnie Poincare odczytał program odszkodowawczy rządu francuskiego i zawiadomił zebranych o nadejściu noty kanclerza Rzeszy, który prosi o osobne wysłuchanie sekretarza stanu Bergmana, przybyłego do Paryża z nowym planem niemieckim w sprawie odszkodowań.

Prośbę tę konferencja jednogłośuie odrzuciła, natomiast postanowiono zbadać przedłożony na piśmie plan niemiecki.

Konferencja paryska, mająca wielkie znaczenie polityczne jest dalszym ciągiem tych pertraktacji które obserwujemy od chwili zawarcia traktatu wersalskiego.

Francja stojąca przed bankructwem finansowym, za wszelką cenę domaga się od Rzeszy niemieckiej zapłacenia choćby w połowie długów wojennych, zaciągniętych w Ameryce i Anglji w czasie wojny światowej. Niestety Niemcy przez cztery lata w iście machiawellowski sposób odkładają sprawę płacenia rat reparacyjnych i skutkiem tego ostateczne załatwienie odszkodowań ulegn zwłoce.

Gdyby Francja nie była odosobnioną, to napewno byłaby przez środki represyjne zmusiła Niemcy do płacenia. Ale różnice w poglądach między sprzymierzonymi są tak znaczne, że do jednolitego postępowania nie przyjdzie.

Może konferencja paryska przyniesie jakąkolwiek zmianę na lepsze.

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— Rada komisarzy ludowych zaaprobowała projekt Dierżyńskiego o nadzorze nad cudzoziemcami w Rosji. Pobyt cudzoziemcom w Rosji sowieckiej będzie dozwolony jedynie na następujących warunkach: 1) Cudzoziemiec nie podlega służbie wojskowej; 2) cudzoziemiec nie może należeć do żadnej partji politycznej; 3) cudzoziemiec musi podpisać zobowiązanie uznawawania wszystkich obowiązujących ustaw republiki sowieckiej i ponoszenia wszelkich wypływających stąd konsekwencji; 4) każdy cudzoziemiec, przebywający w Rosji, pozostaje pod dozorem agentów głównego urzędu politycznego, który posiada prawo, bez względu na prawo międzynarodowe, aresztować i wysiedlić każdego cudzoziemca.

— Na Podolu władze sowieckie wznowiły wyprawy karne, pod pretekstem walki z bandytyzmem i wykrycia broni u ludności miejskiej.

— Władze rumuńskie zamknęły uniwersytet w Klausenburgu i aresztowały szereg studentów za wystąpienie antysemickie.

— W Lozannie rozpoczęły się nieurzędowe rokowania Rumunji z sowietami o zawarcie traktatu pokojowego.

— Gazety sowieckie, które początkowo były rozdawane darmo, obecnie kosztują 500—600 tysięcy rubli — w Moskwie i 700 tys. rb.—na prowincji.

— W Saratowie stwierdzono kilka wypadków dżumy.

— Sowiet w Omsku ogłosił publicznie, że wszyscy b. właściciele fabryk mają dawne swoje przedsiębiorstwa otrzymać w dzierżawę na ulgowych warunkach. Ogłoszenie kończy się groźbą oświadczającą, że wszyscy b. właściciele, którzy nie wydzierżawią swojej dawnej własności będą uważani za bojkotujących władze sowietów.

Przygotowania obronne Anglików.

Londyn, 4 stycznia.

„Times" donosi z Konstantynopola: Oficjalny komunikat turecki donosi, że Anglicy fortyfikują wyżyny w okolicach Skuta-

ri oraz między Skutari i Ismid. Żołnierze angielscy wedle tego komunikatu zabili w Czanaku żandarma tureckiego.

Wojna odwetowa?

Praga, 4 stycznia.

„Venkow" donosi, że sztab generalny węgierski i bawarski porozumiały się między sobą na wypadek konfliktu zbrojnego Węgier z Czechosłowacją i Jugosławją. Według tego tajnego porozumienia mają Węgry wystawić 120,000, Bawarja zaś 80,000 ludzi. Na później w trzy dni po wypowiedzeniu wojny siły te miałyby wystąpić czynnie. Na wypadek koncentracji wojsk serbskich na północy od granicy chorwackiej i posuwania się czechów w kierunku Preszburga, przekroczą wojska węgiersko-bawarskie w celu wspólnej akcji granicę Austrji i połączą się ze sobą przeciwko Jugosławji i Czechosłowakom.

Praga, 4 stycznia.

Według „Tribuny" rokują poszczególne rządy m. ententy między sobą w celu podjęcia wspólnych kroków przeciw przygotowaniom, czynionym przez Węgry do wojny odwetowej.

Słowacja żąda autonomji.

Praga, 4 stycznia.

Organ księdza Hlinki „Slovak" pisze w sprawie żądań słowackich:

„Albo naród słowacki zostanie uznany za samodzielną suwerenną całość, a wówczas damy republice czechosłowackiej podatki, pracę, życie i krew, albo też istnieć będzie tylko republika czeska, która u słowaków nie będzie mogła znaleźć innego uczucia, jak uczucie nienawiści i zemsty. Frazesami o jednolitym narodzie czecho-słowackim nie damy się otumanić. Frazesy takie może sobie wygłaszać dr. Benesz w Genewie, Lozannie i Londynie, ale nie w Ruzemborku, w św. Marcinie turczańskim, w Zglinie i Trenczynie. Słowacy domagają się stanowczo zrealizowania umowy pitsburskiej oraz autonomji".

Informacje handlowe.

Ceny w składach aptecznych.

Rada drogistów w Warszawie rozesłała pismom cennik detaliczny artykułów pierwszej potrzeby w składach aptecznych, ustalony przez radę drogistowską Rz. Polsk., ważny od dn. 28 grudnia r. ub.

	za 10 gr. mk.	za 100 gr. mk.	za 1 klgr. mk.
Amonjak płynny	—	200	—
Esencja octowa	70	650	—
Kwas borny . .	140	1200	—
Kwas karbolowy nieoczyszcz. . .	—	110	—
Kwas karbolowy oczyszczany .	100	850	—
Lignina . . .	—	600	—
Ocet spirytusowy mocny fl. 3/4 litr. 735 mk.	—	—	—
Ocet naturalny fl. 3/4 litr. 665 mk.	—	—	—
Olej rycynowy .	—	1000	—
Senes . . .	100	750	—
Soda amonjakalna (bielidło) .	—	—	800
Soda krystaliczna do prania . . .	—	—	600
Soda do picia .	—	300	—
Sól gorzka . .	—	100	—
Terpentyna zwyczajna	—	400	3750
Terpentyna oczyszczona . . .	100	800	—
Wata hygroskop. „Superior" . .	230	2000	—
Wata hygroskop. „Extra" . . .	180	1700	—
Woda utleniona	—	275	—
Gaza hygroskop. 1 metr dł. 1/2 m. szer. 1100 mk.	—	—	—
Gliceryna . . .	160	1500	—
Rumianek . . .	150	1400	—
Benzyna ciężka .	—	300	—
Benzyna lekka .	—	400	—
Kreda z miętą .	—	400	—
Mydlik	—	350	—
Sól glauberska .	—	75	—
Panama . . .	100	750	—
Wody mineralne sztuczne w syfonach 350 mk.	—	—	—
Wody mineralne sztuczne w butelkach 350 mk.	—	—	—
Woda sodowa w syfonach 160 mk.	—	—	—
Sól karlsbadzka sztuczna . . .	—	250	—
Parafina . . .	—	300	—

Podając ceny powyższe, sądzimy, że składy apteczne w Zagłębiu i kupujący zastosują się do nich.

Ceny żelaza.

Związek polskich hut żelaznych ustalił, zacząwszy od dnia 23 grudnia 1922 r. aż do odwołania następujące ceny zasadnicze na wyroby walcownicze.

1) żelazo handlowe 700 mk. przy zamówieniach od 50 ton, przy zamówieniach mniejszych cena wyższa o 2 proc.
2) bednarka: zimno-walcowana 1420 mk., gorąco-walcowana 910 marek;
3) drut 910 mk.;
4) blachy 920 mk.;
5) żelazo uniwersalne 920 mk., wszystkie ceny za klg. loco huta wysyłająca przy zamówieniach pełnowagonowych.

Do powyższych cen zasadniczych doliczane są dopłaty obowiązujące w dniu wysyłki.

Ceny, podane w poprzednim okólniku, nie obowiązują od dn. 23 grudnia 1922 r.

Kronika.

Kalendarzyk.

5 Piątek.

Dziś Wig. Telesf.
Jutro Obj. P. T. Kr.
Wsch. słońca 7. 40
Zach. „ 3.20

Na marginesie.

Modlitwa miljonera.

Jestem miljonerem...

Jak się to stało, nie wiem. Nigdy majątku nie miałem, ale jestem miljonerem, bo w roku ubiegłym wydałem nie jeden już miljon, a w tym roku wydam znacznie więcej. Fortuna moja rośnie z zawrotną szybkością. Nie mam kapitałów, ani rachunku bieżącego w banku, ale sam jestem chodzącym kapitałem i żywym rachunkiem bieżącym. Przezemnie płynie strumień miljonów. Miljony przypływają, a odpływają jeszcze szybciej.

Wszyscy moi znajomi zostali też miljonerami. Od pewnego czasu nie spotykam już człowieka, który nie byłby miljonerem. Ale nie spotykam też miljonera, któryby był zadowolony z losu swego.

Bo jakże smutnym jest zaiste los miljonera! Do Królestwa Niebieskiego po śmierci nie trafi, albowiem łatwiej jest wielbłądowi przejść przez uszko igielki, niż bogaczowi wejść do Królestwa Niebieskiego; a tu na ziemi za życia, co może mieć człowiek za miljon?

Mieszkania, aby mieć dach nad głową, nie kupi za miljon, a jeżeli kupi bieliznę i ubranie, to już nie wystarczy na buty. Więc duszę gubi miljoner, a ciała grzesznego jak należy przykryć nie może...

I oto ja, miljoner polski, mający kieszenie dziurawe, ale wypchane banknotami, które w żadnym pugilaresie nie mieszczą się, wzdycham jak do raju utraconego, do tego stanu dawnego ubóstwa mego, kiedy pugilares był najczęściej próżny, w portmonetce było kilka monet srebrnych, ale było mieszkanie, ubranie i buty.

Wzdycham i wzywam Boga z tego padołu obfitości...

— Boże wejrzyj litościwie na bogactwo moje. Bądź miłościw mnie miljonerowi, boć udręczone są kości moje i dusza moja strwożona jest bardzo. Panie! wybaw mnie od miljonów i wróć mię do ubóstwa dawnego.

Miljonerzy polscy łączcie się i wznoście wszyscy za moim przykładem prośbę błagalną do Boga:

— Panie, któryś wywiódł z Egiptu lud Twój wybrany, wybaw nas od miljonów. Odwróć miljardy od nas. Wróć nam ubóstwo nasze! Grosz miedny i złoty polski, wróć nam Panie!

Nemo.

Oszczędność godna naśladowania. Prowincjonalne kolegjum szkolne w Kolonji wobec coraz większej drożyzny papieru, poleciło we wszystkich klasach, nie wyłączając wyższych i najwyższych, zaprowadzić zamiast kajetów szkolnych tabliczki szyfrowe.

Obecnie pruski minister oświaty rozkazał to zarządzenie naśladować i w innych okręgach szkolnych. U nas o czymś podobnym myśleć niepodobna, gdyż p. p. nauczycielowie boją się wszelkich inowacji, jak ognia. Gdy przed czasem niedawnym pewien jegomość miał większą ilość zeszytów szkolnych do zbycia po bajecznie niskiej cenie, nikt tego nie chciał kupić, gdyż w kajetach były marginesy, linje były za wąskie lub zbyt szerokie itp. Zeszyty kupili hurtownicy, a od nich kupują je uczniowie i płacą 5 razy drożej.

Funty i ceny. Według rozporządzenia ministerjalnego od 1 stycznia zostały zniesione wagi rosyjskie. Kupcy muszą używać miar i wag, używanych w całym świecie cywilizowanym. Postanowili z tej zmiany skorzystać niektórzy sprzedawcy i naturalnie podnieśli zaraz o 1/4 cenę towaru. Gdybyż poprzestali na tym! Łatwowierną i nieorjentującą się publiczność przekonywują o konieczności podniesienia ceny wskutek zmiany systemu wag, ale równocześnie ważą... na dawne funty rosyjskie!... Takich specjalistów należy natychmiast oddawać w ręce władzy!

Spokój zapanował wszędzie. Ministerjum spraw wewnętrznych odwołało wydane nadzwyczajne zarządzenia co do nieopuszczania swych stanowisk służbowych przez wojewodów i starostów, oraz ustanowienia stałych dyżurów w urzędach wojewódzkich i starościńskich.

Z Domu ludowego w Sosnowcu. Zarząd Domu ludowego zawiadamia członków i sympatyków, że w dniu 6 stycznia podsekcja dramatyczna odegra 1-aktową komedjo-operę pt. „Miłostki ułańskie". Po przedstawieniu zabawa taneczna do białego ranka. Prosimy o liczne przybycie. 78

Zebranie. Dnia 6 stycznia o godz. 3 po poł. w lokalu przy ul. Sienkiewicza Nr. 8 w Sosnowcu odbędzie się roczne zebranie cechu rzeźniczego. Uprasza się członków o punktualne przybycie. 80

Okólnik kolejowy. Wobec ujawnionego w ostatnich czasach przez niektórych kolejarzy nadmiernego lekceważenia swych obowiązków służbowych, wskutek których, pominąwszy drobne usterki na kolejach, jak godzinne opóźniania pociągów, nieoświetlanie i nieopalanie tychże, a nawet wykolejenia i katastrofy, przynoszące państwu miljardowe straty inspektor ruchu z Częstochowy, p. Młynarczewski, rozesłał w tych dniach okólnik do wszystkich stacji kolejowych na dystansie Skierniewice—Sosnowiec—Granica i na bocznicy Grodziec — Staszyc—Herby. W okólniku tym inspektor kładzie nacisk na gorliwe i sumienne wykonywanie obowiązków służbowych przez wszystkich kolejarzy, poczynając od pilotów, a kończąc na zawiadowcach stacji. Okólnik poucza o przestrzeganiu przepisów kolejowych, ścisłym wykonywaniu tychże. Niewykonywanie tych przepisów, niedbalstwo i lekceważenie będzie karane usunięciem ze służby.

Miejmy nadzieję, że wobec powyższego zarządzenia, niektórzy z kolejarzy opieszałych wezmą sobie do serca pojmowanie i wykonywanie obowiązków służbowych, choćby tylko ze względu na swą egzystencję i swych rodzin i zaczną uczciwie i sumiennie wykonywać służbę na kolei, przez co stosunki kolejowe zmienią się na lepsze.

Bluźnierca. Zamieszkały w Zagórzu 25-letni Józef B. upił się w dniu nowego roku i przyszedłszy do mieszkania Piotra Kępińskiego w Zagórzu, wszczął z nim awanturę, a następnie wygłaszał bluźnierstwa przeciw Chrystusowi i wszystkim świętym. Awanturnika bluźniercę pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

Krewki kamienicznik. Antoni Krusz, właściciel domu, przy ul. Orlej nr. 10 w Pogoni, we wtorek przyszedł do mieszkania swojej lokatorki Stanisławy Rokieć i usiłował wyrzucić ją wraz z meblami na ulicę. Pan Krusz oświadczył, że jest b. obywatelem ziemskim i chciał wyrzucić lokatorkę dlatego, że mieszkanie jej potrzebne mu jest dla innego lokatora. Na protokule policyjnym b. obszarnik potwierdził to samo. Za te wybryki został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Ślub. Dnia 26.XII.22 roku w kościele parafjalnym w Czeladzi ks. prefekt Leon Opalski z Sosnowca pobłogosławił związek małżeński pomiędzy J. Gonciarzem i Natalją Pytlikówną.

Śmierć bandytom. Dowiadujemy się, że ministerjum spraw wewnętrznych poleciło wojewodom, aby niezależnie od wyszczególnionych przestępstw w wydanym w grudniu 1922 r. postanowieniu rady ministrów o sądach doraźnych na całym obszarze b.

WALKA O MILJONY.

194.

— A więc upewniam pana, że nie zmienię moich zamiarów... i że zaślubię pannę Verrière, jeżeli jej ojcu podobać się to będzie.

— Tak? — zawołał Vandame, ogarnięty wściekłością — a zatem jesteś nędznikiem i jako takiego traktować mi cię wolno!

Tu podniósł rękę, aby uderzyć Arnolda w twarz rękawiczką.

Desvignes, powściągnąwszy chęć, jaka opanowała go ażeby rzucić się na przeciwnika i zdusić go w jednej chwili, podniósł rękę do twarzy i chwycił dłoń przeciwnika, ścisnąwszy ją jak w kleszczach żelaznych.

Kilku przechodniów zatrzymało się, tworząc kółko przy prowadzących zwadę.

— Uważam wymierzony mi przez pana policzek za otrzymany... — rzekł Arnold głucho. — Jutro... zabiję cię!... Gdzie moi świadkowie mają się spotkać z twoimi?

— Jutro, o dziesiątej rano... w Vincennes... w kawiarni oficerów.

— Będę tam.

— Spodziewam się...

I rozepchnąwszy osoby, stojące na chodniku, Vandame oddalił się śpiesznie.

W chwili tej Arnold uczuł położoną rękę na swojem ramieniu, ozwał się głos jakiś:

— Zdaje mi się, że pana poznaję, panie Desvignes... Jakto... pan masz oznaczony pojedynek?

Mówiący był to ów Berthier, przedsiębiorca od którego Arnold kupił dom przy ulicy Tivoli.

Pan byłeś tu... — zapytał — widziałeś wszystko... słyszałeś?

— Tak.

— A zatem, kochany panie Berthier, pan nie odmówisz mi pewnej przysługi...

— Uczynię wszystko z przyjemnością... O cóż chodzi?

— Zechciej mi pan służyć za świadka.

— Dobrze... robienie szpadą to rzecz dobrze mi znana. Zanim zostałem budowniczym, otrzymawszy spadek po moim stryju, byłem pułkowym dostawcą broni, poprowadzę zatem pańską sprawę po wojskowemu. Mam jednego z przyjaciół, który jeżeli zechcesz, służyć ci może za drugiego świadka.

— Z wdzięcznością przyjmuję.

— Powód sprzeczki?

— Porucznik artylerji, Emil Vandame, kocha córkę bankiera Verriere, mojego wspólnika.

— Dobrze...

— Ja kocham ją także... Jesteśmy rywalami... Zgadujesz pan resztę...

— Do kroć tysięcy... chce pana zgładzić... rzecz jasna!

— Ma się rozumieć...

— Jesteś obrażonym... Masz prawo wyboru broni... Jaką więc wybierasz?

— Pistolet. Posiadam większą siłę i wprawę we władaniu nim, niż szpadą.

— Zatem pistolet. A warunki?

— Chcę, ażeby pojedynek był stanowczo rozstrzygającym. Dwadzieścia kroków odległości, z prawem postąpienia pięciu kroków naprzód i strzału według woli. Los rozstrzygnie, któremu z przeciwników wolno będzie użyć własnej broni.

— Gdzie ma się odbyć pojedynek?

— Po za rogatką Belgijską... Zejście się w Quievrain... Tam wyszukamy odpowiedniego miejsca.

— Kiedy nastąpi spotkanie?

— Jutro wieczorem... Na dwadzieścia minut przed północą. Wszak dobrze ułożone... nieprawdaż?

— W zupełności. Gdzież się zejdziemy po powrocie z Vincennes?

— Racz pan przyjść na śniadanie wraz z drugim świadkiem do Brebanta. Oczekiwać tam będę na pana od w pół do dwunastej.

— Dobrze. Do jutra zatem...

— Tak... Do widzenia!

Tu obaj rozeszli się.

Desvignes od kilku dni zamieszkiwał w swym domu przy ulicy Tivoli.

Idąc tam, myślał:

— Wiedziałem, że przed osiągnięciem celu napotkam przeszkody, jakie zwalczyć potrzeba mi będzie. Emil Vandame jest z nich pierwszą, a być może, najniebezpieczniejszą... Zgładzić go trzeba. Los mi widocznie sprzyja... a w potrzebie dopomogę tej szczęśliwej mej gwiazdce.

Wróciwszy do siebie, udał się na spoczynek, nie dlatego jednak, by zasnąć, lecz aby nadal układać swe plany.

XXIII.

Opuściliśmy wdowę Perrot w chwili, gdy jej brat, gałganiarz Piotr Beraud, przyszedłszy do sklepu, rzekł do niej:

d

zaboru rosyjskiego, uzupełnili obwieszczenia z dn. 27 grudnia 1922 r., że w tymże trybie postępowania doraźnego będzie karany śmiercią ten, kto dopuści się rozboju i zaboru cudzego mienia w celu przywłaszczenia za pomocą wprawienia w stan nieprzytomności, uszkodzenia ciała lub gwałtu.

Kradzież siana. Na kradzieży siana z wagonu na stacji w Sosnowcu została zatrzymana mieszkanka Sosnowca, Marta P. Amatorkę siana pociągnięto do odpowiedzialności.

Amatorzy smoły. Obywatele sosnowieccy: Feliks B. i Wojciech S. widocznie nie mogąc nic innego ukraść, dobrali się do wagonu ze smołą i chcieli zmniejszyć ciężar wagonu. Smolarzy przyłapano na gorącym uczynku i osadzono pod kluczem.

Znowu oszustwo węglowe. Jedna z firm węglowych w Sosnowcu spełniła oszustwo na sumę 1 miljon 300 tys. mk. Poszkodowanym jest mieszkaniec Rzeszowa Józef R. Epilog rozstrzygnie się w sądzie okręgowym.

Nagły zgon. We wsi Bolesławiu, pow. olkuskiego, zmarł nagle 63-letni Wincenty Jabłkowski na anewryzm serca.

Kradzieże. Karolowi Wadelikowi z Porąbki skradziono portfel ze 130 tys. mk.

— Marji Grabinowej w Dąbrowie w domu kolejowym skradziono garderobę za 200 tys. mk.

— Adamowi Abażurowi w Sosnowcu skradziono z kieszeni 4 tys. mk.

— Pani Kazimierze Przybylskiej w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 4 skradziono bieliznę za 20 tys. mk.

— We wsi Nierzojowicach, powiatu miechowskiego Józefowi Chada skradziono krowę za 400 tys. mk.

— Na folwarku Henocha Nunberga w Kołowicach pod Żarkami skradziono w nocy owcę, kozę i uprząż, wartości 200 tys. mk. Dochodzenie w toku.

— W Zawierciu Mendlowi Zarompfowi skradziono blachę cynkową, wartości 500 tys. mk.

— Przy budowie mostu na szosie będzińskiej skradziono bale dębowe. Skradzione bale znaleziono u Stanisława C. w Będzinie. Sprawę skierowano na drogę sądową.

Ofiary.

— T. O. w dniu imienin na kolonje letnie składa mk. 20,000.

— Z okazji Nowego Roku na inwalidów wojennych Rybniewski składa mk. 2000.

— Na Łękawę, siedzibę harcerską, złożono do banku handlowego: p. Lamprecht—250,000 mkp. Zakłady modrzejowskie — 25,000 mkp. Krawczyk i S-ka 20,000 mkp. Polski bank przemysłowy—5,000 mkp.

— Bezimiennie mk. 1000 na inwalidów wojennych.

— Zamiast powinszowań noworocznych składa mk. 5000 na ochronkę św. Józefa w Dąbrowie J. Kurpios.

Do Polski wraca z Niemiec 15.000 rodzin polskich.

W Niemczech w szczególności w Westfalji znajduje się, według przybliżonych obliczeń 100 tys. rodzin polskich. Z liczby tej optowało na rzecz Polski 15 tys. rodzin, które powinny, zgodnie z wynikami pertraktacji polsko-niemieckich, powrócić przed 10-ym stycznia b. r.

Poza tym należy się spodziewać, że powrócą i te rodziny, które dotychczas nie optowały.

W przewidywaniu powrotu tego niezwykle cennego i pracowitego elementu, ministerjum handlu i przemysłu wniosło do sejmu projekt ustawy o pożyczce dla optantów i reemigrantów z Niemiec.

Według tego projektu udzielona zostanie pożyczka na ten cel w ogólnej wysokości 500 miljonów mk.

Pożyczka ta przeznaczona zostanie na cele inwestycyjne i na cele kapitału obrotowego.

Na cele inwestycyjne udzielona będzie pożyczka na lat 10 spłacana ratami; pożyczka na cele kapitału obrotowego udzielana będzie na lat trzy.

Pożyczka udzielana będzie przez P. K. K. P. lub przez filje tej instytucji na zlecenie ministerjum przemysłu i handlu.

Tajemniczy wypadek w Tatrach.

W dzień Nowego Roku wyruszyła ze schroniska w Morskim Oku córka znakomitego kompozytora Adama Molskiego, panna Mary, w towarzystwie narzeczonego p. Jakóba Żyńskiego i brata swego Ryszarda na wycieczkę w góry i do dnia dzisiejszego nie powróciła.

Zorganizowana niezwłocznie ekspedycja ratunkowa dotychczas na ślad ofiary niezwykle tajemniczego wypadku nie natrafiła.

Zachodzi również obawa o życie brata panny Molskiej, Ryszarda,, który sam na własną rękę rozpoczął natychmiastowe poszukiwania na miejscu wypadku.

Rodzina p. Mary Molskiej zwraca się z prośbą do wszystkich turystów, którzy w międzyczasie przebywali na terenie Wysokich Tatr, by dopomogli przez udzielenie jakichkolwiek wskazówek do odnalezienia zaginionej.

Osoby, które przyczynią się w jakikolwiek sposób do odszukania żywej lub może zmarłej już Mary — otrzymają nagrodę w wysokości 5.000.000 mk.

Adres: Nowy Swiat 63, I piętro, Rodwako, tel. 283-70.

Ujęcie herszta bandytów.

Napadali między Węgrowem a Sokołowem. — Stałą siedzibą była Warszawa.

Od dłuższego czasu na szosie między Węgrowem a Sokołowem dokonywali bandyci napadów na przejeżdżających w szczególności kupców.

Policja śledcza w Siedlcach zajęła się energicznie wytropieniem szajki i skonstatowała, że czynny udział w napadach brał niejaki Stanisław Rauss, który został zatrzymany w Warszawie. Rauss przyznał się, że jego banda od dłuższego czasu już napadała na podróżnych, jadących szosą między Celestynowem a Otwockiem i wskazał swoich wspólników, którzy ostatnio razem z nim dokonali głośnego napadu, w trakcie którego został zabity przez policję (podczas walki) Stanisław Piechota, członek tejże bandy.

Niedawno schwytano jeszcze jednego bandytę; jest nim Blum Zacharaszewicz. Ustalonem również zostało, że stałym miejscem pobytu była Warszawa, gdzie, jak w sztabie, planowano wyprawy i napady na okolice podmiejskie. Aresztowane zostały również dwie kochanki bandytów.

Z kraju.

Przeciwko nieprzyzwoitym tańcom. W dniu Nowego Roku z ambon kościołów poznańskich odczytano odezwę księdza kardynała Dalbora, w sprawie szerzenia się w Wielkopolsce niestosownych i nieprzyzwoitych tańców, do których należą tango, fox - trott, two - stop, one - step, schimmy i t. p.

Ksiądz kardynał wzywa rodziny, chcące uchodzić za szczerze katolickie, aby nie dozwalały odbywania powyższych tańców w swoich domach, zwracając się szczególnie do kobiet wielkopolskich, wzywa je aby nie brały udziału w zabawach i balach. z których programu z góry nie zostaną skreślone owe niestosowne tańce.

Wzrost drożyzny. Komisja statystyczna w Łodzi ustaliła, iż koszty utrzymania rodziny pracownika, złożonej z 4-ch osób wzrosły w miesiącu grudniu w porównaniu z cenami za listopad roku ubiegłego o 39.25 proc.

Zgon Kazimierza Ligonia. Zmarł w Katowicach Kazimierz Ligoń, wnuk znanego śląskiego poety-kowala, Juljusza Ligonia. Do jednej z jego książek, którą napisał w okresie plebiscytowym, napisał przedmowę Jan Kasprowicz z gorącym uznaniem dla pracy literackiej Ligonia. Zmarły zapadł w okresie plebiscytowym na gruźlicę płuc i gardła i od tego czasu chorował. Leczył się jakiś czas w Zakopanem. Zmarł w 26 roku życia, osierocając żonę i dwoje dzieci.

Sprawa szpiegowska Hladisa. Sędzia śledczy w sądzie wojskowym w Krakowie ukończył dochodzenie przeciwko wspólnikom zbiegłego przed kilku tygodniami z więzienia szpiega czeskiego Hladisa. W tych dniach akta tej sprawy odesłane będą prokuratorji wojskowej. Na ławie oskarżonych zasiądą oficerowie wojsk polskich: Tabor, Tenenbaum i Langer. Obecnie toczy się śledztwo, w jaki sposób Hladis zdołał uciec, ponieważ siedział w celi wraz z innymi więźniami.

Zuchwały napad bandytów w pociągu. Onegdaj kilkunastu bandytów napadło w pociągu na linji Kraków — Koczmyrzów, na jadącego mężczyznę i zadawszy mu kilka ran nożami obrabowali go. Na stacji Grębałów policja chciała aresztować opryszków i wtedy ci rozpoczęli formalną bitwę z policją, tak, że trzeba było wysłać oddziały policji z Krakowa i dopiero przy ich pomocy zdołano aresztować 10 bandytów, których pod silną eskortą sprowadzono do Krakowa.

Schwytanie bandy zbójeckiej. Na terenie powiatu kamień-koszyrskiego schwytano sześciu b. bandytów, dezerterów z wojska, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i bagnety. Są to synowie rolników ze wsi Wotły: porucznik Posika Dawid, Martyniak Paweł, Duszka Sawe, Zuske Timofiej i Skorupka vel Skorupczyk Siergiej. Szajka ta od dłuższego czasu dokonała szeregu napadów rabunkowych. Jak stwierdzono, herszetm szajki był psalmista miejscowy cerkwi prawosławnej Leontij Skolickij, były pisarz wojskowego naczelnika w Erywaniu, na Kaukazie, kryminalista karany 4-letn. więzieniem i pozbawiony praw za nadużycia służbowe w wojsku rosyjskim. Chytry i przewrotny uprzedzał bandytów o przybyciu policji, co było przyczyną szeregu bezskutecznych obław. Wreszcie schwytano i osadzono go w więzieniu z resztą bandytów.

Skazanie komunistów w Poznaniu. Przed 4-tą Izbą karną w Poznaniu stawali kolejarze Kazimierz Pyzik z Jarosławia, Jan Stachowicki, Franciszek Strach, Stanisław Caprowicz, Walenty Brylczak, Roman Andrzejczak i Józef Warkocz. Akt oskarżenia zarzuca Pyzikowi, że przyjechał do Poznania w celu zorganizowania placówek komunistycznych, że zakładał związki, nadając współoskarżonym tytuły komisarzy komunistycznych, oraz że kolportował broszury o treści antypaństwowej. Współoskarżonym akt oskarżenia zarzuca, że podjęli się wskazanej przez Pyzika działalności.

Sąd po dłuższej naradzie skazał Pyzika na 2 lata fortecy. Caprowicza na 4 lata więzienia, pozostałych zaś oskarżonych uniewinnił.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Internowanie Adolfa Nowaczyńskiego.

Warszawa, 4 stycznia.

Komisarz rządu na m. Warszawę ogłasza, że na podstawie § 1. rozp. min. sp. wewn. o zaprowadzeniu stanu wyjątkowego, polecił internować w więzieniu mokotowskim znanego literata Adolfa Nowaczyńskiego. Jako powód internowania podał p. komisarz rzekome solidaryzowanie się z czynem Niewiadomskiego.

Apelacja w sprawie wyroku na Niewiadomskiego.

Warszawa, 4 stycznia.

Adwokat dr. Hofmohl uzyskał od żony Niewiadomskiego pełnomocnictwo sądowe, na mocy którego wniósł od wyroku sądu okręgowego skargę apelacyjną.

Uwolnienie E. Ligockiego.

Warszawa, 4 stycznia.

Dziś zostali zwolnieni z więzienia mokotowskiego Edward Ligocki i por. Sierociński wiceprezes związku hallerczyków. Zwolnienie nastąpiło na podstawie złożenia kaucji po 300,000 mk. od osoby.

Władysław Grabski ministrem skarbu.

Warszawa, 4 stycznia.

W związku z przyjęciem prośby o dymisję p. Jastrzębskiego, zesfer miarodajnych informują nas, że kierownictwo tego ministerjum objąć ma p. Władysław Grabski.

Z komisji regulaminowej senatu.

Warszawa, 4 stycznia.

Dziś ukończyła komisja regulaminowa senatu obrady w sprawie ustalenia regulaminu obrad tej izby. Równocześnie powzięto uchwałę domagającą się zwołania izby w najbliższej przyszłości.

Wzrost drożyzny w grudniu.

Warszawa, 4 stycznia.

Komisja do badania kosztów utrzymania w Warszawie na dzisiejszym swym posiedzeniu orzekła, że w przeciągu miesiąca grudnia drożyzna wzrosła przeciętnie o 35 proc.

Z konferencji paryskiej.

Paryż, 4 stycznia.

Na wczorajszym posiedzeniu konferencji w sprawie odszkodowań niemieckich, premjer francuski Poincare stanowczo odrzucił projekt angielski. Odrzucenie tego projektu wywarło olbrzymie wrażenie. Delegat belgijski poparł stanowisko Francji. Przedstawiciel Włoch oświadczył, że na razie wstrzymuje się od złożenia deklaracji, zamierza jednak na następnym posiedzeniu przedstawić projekt kompromisowy.

Zniesienie stanu wyjątkowego.

Warszawa, 4 stycznia.

Dziś rada ministrów powzięła uchwałę o zniesienie stanu wyjątkowego w Warszawie.

Konferencje polityczne,

Zakopane, 4 stycznia.

W czasie pobytu w Zakopanem min. gen. Sikorskiego odbył się cały szereg konferencji politycznych, w których wzięli udział marszałek Rataj, Witos, wicemarszałek Osiecki i Thugutt. Przedmiotem obrad była sprawa częściowej rekonstrukcji rządu. Wynikiem ich była dymisja ministra skarbu Jastrzębskiego.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 4 stycznia

Dolary — 18.000
Franki — 1310
Funty szter. — 83.900
Marki niem. — 2.54
Kor. czeskie — 551
„ austr. — 0.26.

PUJCIE 8% POŻYCZKĘ ZŁOTĄ!

P. P. Odbiorcom i Klijentom podajemy do [w]iadomości, że z dn. 14 grudnia 1922 r.

[Z]akłady mechaniczne i miedziano-kotlarskie

„CUIVRE“

przeniesione zostały do budynków własnych przy ul. Robotniczej 2., Konstantynów

[W]szelkie listy i zlecenia prosimy skierowywać tamże.

[7]709 **ZARZĄD.**

[BA]CZNOŚĆ | Nie psuć towaru lecz udać się do znanej firmy | BACZNOŚĆ

M. BERGMAN, Sosnowiec, ulica Modrzejowska 15,

[któr]a przefasonowuje i farbuje kapelusze damskie, męskie i dziecinne na najnowsze modele. 6428-8-5

[Zaw]iadamiam Sz. Klijentelę, że udoskonaliłem zakres swej działalności, prze[fas]onowując i farbując ze zwyczajnego kapelusza pół plusz tak zw. welur. [Wię]c aby nie wprowadzić w błąd ośmielam się zwrócić uwagę Sz. Klijenteli aby uważała na dokładny adres firmy:

[M.] Bergman, Modrzejowska 15, wejście z Targowej (w bramie)

Biała Główka

WÓDKA

№ 21

Szustowa

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE!!!

Podaje się do wiadomości odbiorców energji elektrycznej, [że] dniem 1 grudnia ub. r. na mocy orzeczenia Komisji rozjem[czej] z dnia 4 października ub. r. oraz porozumienia z władzami [kom]unalnemi w przedmiocie zainkasowania dopłaty wstecz od [listo]pada r. ub. ceny energji i opłaty za dzierżawę liczników bę[dą] wynosiły:

Mk. 633.— za kilowatogodzinę do światła

„ 305.— „ „ „ motorów,

„ 1400.— do 3700.— miesięcznie od ryczałtowych [żaró]wek o sile światła 16 do 100 świec.

Mk. 853 i 1600.— miesięcznie za dzierżawę liczników [w S]osnowcu do światła względnie motorów.

Mk. 853.— do 3199.— miesięcznie za dzierżawę licz[nikó]w do urządzeń o mocy ½ kW. do 10 kW. w pozostałych [miej]scowościach. 94

[Elek]trownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim Sp. Akc.

KONKURS.

Wydział Powiatowy Sejmiku Olkuskiego ogłasza niniej[sz]ym konkurs na obsadzenie stanowiska technika drogowego [prz]y Powiatowym Zarządzie Drogowym w Olkuszu.

Wymagane warunki: przynależność państwowa Polska, [wi]ek do lat 40, ukończone średnie wykształcenie techniczne w [kr]aju lub za granicą, względnie 6 semestrów studjów w szko[le] politechnicznej, kilkuletnia praktyka w zakresie budownictwa [dr]ogowego, nieskazitelna przeszłość.

Pierwszeństwo mają zdemobilizowani.

Wynagrodzenie składa się: z poborów urzędników pań[st]wowych VIII st. płacy (samotny w styczniu 1923 r. 225,680,— [m]kp.) i z dodatku komunalnego z automatycznem zastosowa[ni]em wszelkich procentowych podwyżek, przyznawanych pra[co]wnikom państwowym; wysokość dodatku komunalnego uza[le]żnia się od osobistych kwalifikacji kandydata.

Posada do objęcia natychmiast.

Podania ostęplowane należy składać najdalej do dnia 1-go [lut]ego 1923 r.

Pożądane są zgłoszenia osobiste.

Przewodniczący Sejmiku Powiatowego w Olkuszu.

J. STAMIROWSKI.

[Ol]kusz, dnia 30 grudnia 1922 roku.

7887

WSZELKIE

METALE

po cenach konkurencyjnych

dla kopalń i fabryk

dostarcza

J. W. Sztajnhardt

ODLEWNIA CYNKU W BĘDZINIE

ul. Małachowskiego Nr. 14.

KUPNO

i sprzedaż wszelkich metali w każdej ilości po cenach rynkowych.

LOKOMOBILE

o sile 30-35 H°.P.

firmy

GARETT SCHMIDT MAGDEBURG.

Rury wysuwane prawie nowe w ruchu do sprzedania.

Wiadomość filja Iskry Będzin. 79

FUTRA DAMSKIE i MĘSKIE

LISY, KOŁNIERZE i WSZELKIE SKÓRY w wielkim wyborze

POLECA

SKŁAD FUTER

L. Goldsztajn

i 6559

H. Tenenberg

BĘDZIN

UL. KOŁŁĄTAJA Nr 14.

I PIĘTRO.

Drobne ogłoszenia.

POSADY i PRACE.
Zaofiarowane 50 mk. za wyraz.

Przyjmuje uczennice do nauki kroju i haftu, ul. Kołłątaja 5, m. 8 Sosnowiec. 70-1

Osoba znająca się na gotowania i gospodarstwie domowem potrzebna zaraz. Pożądana przychodnia. Pogoń Długa 22. 67-2

Do fabryki maszyn Ernesta Hessego w Mysłowicach Pocztowa 3, tel, 26 potrzebni: rysownicy i stenotypistka polsko—niemiecka. 51-2

Potrzebna panienka do szycia bielizny. Przyjmuje się również uczennice. Wiadomość administracja „Iskry“. 85-1

Samodzielny pracownik biurowy, korespodent obznajmiony z buchalterją znajdzie posadę od zaraz. Zgłoszenia z odpisami świadectw i curiculum vitae nadsyłać do Polsko—Wschodniego Towarzystwa, Sosnowiec Dęblińska 11. 74-2

Poszukiwane 20 mk. za wyraz.

Zdemobilizowany podoficer poszukuje jakiejkolwiek posady ewentualnie biurowej (wykształcenie 6 kl. gimn.) Łaskawe oferty do „Iskry“ w Sosnowcu pod „Posada“. 34-1

Buchalterka—korespondentka pisząca biegle na maszynie zmieni posadę. Zgłoszenia piśmienne Będzin, huta szklane Vorbrodtówna. 60-1

Zarządzająca - reprezentantka młoda, wykształcona z konwersacją francuską znająca gruntownie gospodarstwo poszukuje posady. Oferty „Iskra“ okazicielowi miljonówki 4033262. 89-0

KUPNO i SPRZEDAŻ
50 mk. za wyraz.

Motory elektryczne nowe do sprzedania. Bracia Święciccy Sosnowiec. ul. Leszno nr. 6, telefon nr. 145. 7883-1

Kupujemy egzemplarze „Iskry“ począwszy od 1 czerwca do października. Wiadomość administracja „Iskry“. 48-4

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Pogoń. Marjacka 12. 77-3

Do sprzedania magiel mało używana w domu Igry, Niwka ul. Szosowa. 90-1

Łóżko do sprzedania. Sosnowiec ul. Nowa 12. Sapiński. 93-1

LOKALE.
50 mk. za wyraz.

Sklep i pokój z kuchnią ewentualnie dwa pokoje z kuchnią do odstąpienia. Wiadomość w „Iskrze“. 7800-3

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 73-2

Pokój do wynajęcia z umeblowaniem przy rodzinie. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 92-1

RÓŻNE.
50 mk. za wyraz.

POSZUKUJE SIĘ nauczyciela(ki) do udzielania lekcji indywidualnych gry na pianinie. Łaskawe zgłoszenia pod „Miszy“ do administracji „Iskry“. 5-3

Zgubiono torebkę damską dn. 24.XII w drodze z ul. Małachowskiego do fabryki A. Deichsel. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za wynagrodzeniem do kantoru fabryki A. Matthei w Sosnowcu, Małachowskiego 11. 7896-1

Uczeń III-go kursu seminarjum nauczycielskiego przyspasabia do klas niższych. Wiadomość „Iskra“ Sosnowiec. 40-1

Szóstoklasistka gimnazjum Staszica udziela lekcji. Wiadomość „Iskra“, Sosnowiec. 677-2

Przybłąkała się wyżlica biała, żółtem nakrapiana. Jest do odebrania w oddziale konnym P.P. w Sielcu za zwrotem kosztów. 81-1

Oddam dziewczynkę 4 miesięczną na własność. Wiadomość Piaski, domy familijne Nr. 34. Pachoł Wiktorja. 68-1

Zaginął pies (lis-wilk) suka w Dąbrowie Górniczej, gospodarz Sternak Juljan Sosnowiec ul. Rudna 42, uprasza znalazcę o zawiadomienie. 83-1

ZGUBIONE DOKUMENTY.
30 mk. za wyraz.

Kaczorowski Wincenty zgubił kartę demobilizacji wojskowej wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 7888-1

Jan Dudwał zgubił książkę kasy chorych za nr 2257, wydaną przez hutę Bankową w Dąbrowie. 7889-1

Trzcionkowski Jan zgubił dowód osobisty wydany przez gm. Rabsztyn, pow. Olkuskiego. 7890-1

Antoni Nędza zgubił książkę kasy chorych wydaną przez hutę bankową w Dąbrowie. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa, 7891-1

Szmidt Bolesław zgubił książkę z kasy chorych wydaną przez kop. „Reden“. 7-1

Chamot Sewastjan zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 14 p. p. 17-1

W pociągu nr. 14 Kraków—Warszawa w dn. 28/XII r.b. skradziono następujące dokumenty: 1) tymczasowy dowód osobisty wydany przez magistrat m, Dąbrowy Górniczej. 2) tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wydane przez WOZG. nr. 4. 3) dyplom na oznakę obrony kresów „Orlęta“, 4) Plenipotencję in blanco wydaną przez Apolonję Marszałkową z podpisem stwierdzonym przez m. Dąbrowy Górniczej, 5) tymczasową legitymację urz. cyw. wyd. przez komendę miasta Warszawy, 6) zaświadczenie komendy miasta Warszawy o złożeniu świadectw cenzusu naukowego, 7) zaświadczenie komendy miasta Warszawy o przyjęciu jako urz. cyw. przez szef. int. DOK. nr. 1, 8) pokwitowanie oficera mundurowego na oddane sorty mundurowe z PKU. 11 pp. Wymienione wyżej dokumenty wydane na imię Józefa Bronisława Marszałka niniejszym unieważniam. Ostrzegam przed nabyciem skradzionego mi równocześnie zegarka „Omega“ kryty. srebrny, damski ze złotym monogramem A. M. 13-1

Nowakowi Józefowi skradziono patent akcyzowy na piwo i patent spożywczy, Zwrócić za nagrodą do „Iskry“ w Będzinie. 7892-1

Dziekan Stefan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 8-1

Jastrzębski Stanisław zgubił kartę powołania wydaną przez 25 p. p. 9-1

Jan Pisula zgubił książkę kasy chorych wydaną przez fabr. Huldczyńskiego i dowód osobisty wyd. przez magistrat m. Sosnowca oraz różne inne papiery. 6-1

Pankratjew Michał zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez gm. Koziegłówki. 20-1

Wincenty Buchacz zgubił 2 patenty na drobny handel, paszport wydany przez mag. m. Sosnowca metrykę i ślubny akt. 24-1

Zginęła karta demobilizacyjna wydana przez szwadron zapasowy 3 p. ułanów w Warszawie na imię plut. Bednarczyka Jana ur. w 1894 r. 12-1

Antonina Hodoba zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat m. Sosnowca. 31-2

Oleniczakowi Tomaszowi skradziono portfel, 23 tys. mkp., kartę demobilizacji wyd. przez 8 p. s. w Toruniu, dowód osobisty wydany przez komisarjat w Krzewiniu oraz kartę zameldowania wydaną przez gm. Strzemieszyce. 36-2

Unieważnia się zagubioną legitymację osobistą Bronisława Hoffmana wydaną przez DOGen. w Warszawie. 39-2

Józef Jędras zgubił bilet kolejowy wydany przez dyrekcję warszawską. Znalazcę uprasza się o zwrot do „Iskry“ lub na ul. Hallera 53, dom kolejowy. 41-1

Krawczykowi Antoniemu spaliło się zwolnienie z wojska wyd. przez I szwadron straży granicznej w Aleksandrowie. 43-2

Abram Icek Fejde zgubił książkę wojskową r. 1895. 47-1

Wadelikowi Karolowi skradziono portfel z pieniędzmi, kartę powołania wydaną przez PKU. Będzin i dowód osobisty. Uprasza się o zwrot dokumentów do adm. „Iskry“. 55-2

Ciszek Stanisław zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez hutę Bankową. 58-2

Michalik Wawrzyniec (r. 1897) zgubił kartę odroczenia wyd. przez PKU. w Będzinie. 59-2

Brajer Kazimierz zgubił książeczkę kasy chorych wydaną przez kop. „Paryż“ w Dąbrowie Gór, 61-2

Kaźmierz Maruszczyk zgubił legitymację kasy chorych wyd. na kop, „Helena“ w Niwce. 22-1

Władysławowi Herengowi skradziono kartę wojskową odroczenia wydaną przez PKU. w Oświęcimie, metrykę urodzenia, wyciąg metryki zapowiedzi. 30-2

Helenie Piotrowskiej skradziono dowód osobisty nr. 1940 wyd. przez PKP. Warszawa. 76-3

Marja Jakóbczyk zgubiła książeczkę kasy chorych wydaną przez fabr. Huldczyńskiego. 75-1

Jan Bania zgubił książkę karbitową z kop, „hr. Renard“. 72-1

Wajl Lejzor zgubił kartę odroczenia wydaną w PKU. Kielce i dowód osobisty wydany — magistrat w Chmielniku. 71-3

Stanisław Borcznek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Pińczów. 69-3

Kutek Walenty zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez PKU. Tarnów i metrykę ślubną. 66-3

Janus Józef z Wadowic zgubił kartę zwolnienia wojskowego wyd. przez 12 pułk piechoty. Zwrócić „Iskra“ Dąbrowa. 65-3

Nagrody 10,000 dostanie ten, który przyniesie zgubioną kartę powołania roku 1898 na imię Joska Wajsbrot, Będzin biuro ogłoszeń Szpigelmana. 82-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia“.